

Czy podzielimy los Irokezów?

7 kwietnia 2025

W roku 1838 rząd Stanów Zjednoczonych siłą pozbawił najliczniejszy lud Irokezów prawa do pozostania w swoich własnych siedzibach, nakazując wędrówkę „do kolebki Indian”.

Europejczycy, którzy nawiązali pierwszy kontakt z tym plemieniem w 1540 roku, dostrzegli ich kulturę, ale traktowali ją jako przeszkodę. Walka o zachowanie tożsamości i praw własności, trwająca do 1817 roku, zdziesiątkowała szeregi Irokezów i zawężyła obszar, na którym zezwolono im osiedlić się, do stanów Karolina, Tennessee, Alabama i Georgia. Ostatecznie pozwolono im założyć rezerwat w Oklahomie.

Ich wędrówkę nazwano „szlakiem łez”. Doświadczyli bowiem takich zjawisk, jak epidemie chorób, głód i trwała rozpacz po utracie owoców pracy pokoleń. Opuszczając niechętnie dotychczasowe siedliska na południowo-wschodnim wybrzeżu, rozpoczęli wędrówkę ku wyznaczonym terenom. Przeznaczeniem okazał się obszar nieużytków. Cokolwiek wartościowego udało im się odkryć na zasiedlonym po drodze obszarze (bywało, że było to złoto), natychmiast przejmowali to osadnicy, wypędzając Irokezów. Ze 100 000 wygnańców, po drodze stracili 25% swojego stanu. Ich własny teren zajmowali nachodźcy z odległych stron. Ekspansja imigrantów, zgodna z wprowadzeniem „Manifestu przeznaczenia”, umożliwiała szybki wzrost populacji osadniczej. Roszczenia do własności i ziemi prowadziły do ostrych konfliktów między Irokezami a napływowymi osadnikami.

Pojedynczy przedstawiciele narodu Irokezów, z głębokiego przywiązania do tradycji i wypracowanej przez pokolenia własności, starali się walczyć z władzami państwa na gruncie uchwalonej już w 1789 roku „Konstytucji”. Przegrywali, trafiali do więzienia, nie mając licencji nowej władzy na status legalnego mieszkańca. W XIX wieku Irokezów uznano za jedno z pięciu „cywilizowanych plemion” zamieszkujących

Amerykę „od niepamiętnych czasów”.

Z wybuchem wojny domowej w 1861 roku Unioniści i Konfederaci poszukiwali sojuszników wśród walecznych Irokezów, którzy zasilali obie strony.

Wystarczy porównać obecny „Pakt o migracji i azylu” Unii Europejskiej z amerykańskim „Manifestem Przeznaczenia”, aby dostrzec bezwzględne losy realizacji imperium europejskiego, za cenę wszelkiego przywiązania do wartości kulturowanych przez wieki. Swój los wyśpiewali Irokezi – niestety, za późno. Polacy dostrzegli to dopiero po 30 latach. Utwór muzyczny ilustruje koleje losu ludów ustępujących przed obcymi.



Zebrali cały lud Irokezów
By w rezerwacie zamknąć nas
Zabrali nam nasz sposób na życie
Tomahawk, łuk i nóż wzięli też.

Zabrali nam nasz język ojczysty
By młodych uczyć angielskich bzdur
Wszystko co ręcznie umieli robić
Dzisiaj na Wschodzie robione jest.

Cherokee naród
Cherokee lud
Dumni się rodzą
Dumni odchodzą...

Zniszczyli cały naród Indian
Bo w rezerwacie kazali żyć
Choć dziś koszulę noszę i krawat
Tom w głębi dyszy sobą jest.

Jak Irokezi
Polacy dziś
Dumni się rodzą

Dumni odchodzą...

Lecz może kiedyś pewnego dnia,
Naród Polaków powróci znów
Powróci znów,
Powróci znów,
Powróci znów, na wieki już.

Autorstwo i tłumaczenie tekstu: Jola

Inspiracja na podstawie: Blog.NativeHope.org, YouTube.com

Źródło: WolneMedia.net